

GAZETA KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 27go MARCA ROKU 1807 W PIĄTEK.

W imieniu Kommissji Rządzącej, Sąd Apellacyjny Departamentu *Warszawskiego*.

Na dniu 21 Miesiąca i roku bieżących instalowany, objął wszystkie archiwa i wszelkie działania po ustalej Regencyi *Pruskiej*, zważając, że rezolucya Izby *Sprawiedliwości* Departamentu *Warszawskiego* względem oddawania aktów dotąd skutku swego nie wzięła; — dla tego nakazuje ieszcze raz wszystkim Ichmość Panom Notaryuszom, Justycyaryuszom, czyli Łędziom Patrymonialnym, i Justyc Kommissarzom, ażeby wszelkie Akta i rzeczy stosownie do dawniejszych Izby *Sprawiedliwości* Rezolucyi, pod przysięgą do Sądów terażniejszych właściwego Powiatu, lub do Archiwum Registratury byłwšej Regencyi *Warszawskiej*, nysdalej do dnia 1go Maja roku bieżącego za kwitem deputacyi składali, albowiem w przypadku nieuczynienia zadosyć, exekucyi podpadać będą. — Działo się w *Warszawie*, w pałacu Rządowym na Selsyi dnia 23. Marca 1807 roku.

Ossoliński Prezes.

Zgodne z Oryginałem.

A. Rzemposki
Regent.

Mowa JW. Hrabiego *Ossolińskiego* Prezesa Sądu Apellacyjnego Departamentu *Warszawskiego*, po wprowadzeniu przez JW. *Lubieńskiego* Dyrektora *Sprawiedliwości* i rozpoczęciu tegoż sądu, na dniu 21 Marca roku bieżącego, w Izbie sądowej miało.

Powołany będąc tuż powtórnie przy odrodzeniu się, mocą *Niezwyčajzonego* oręża *Zbawcy* naszego *NAPOLEONA* *Wielkiego* *dzwignionej*, *naymilszej* *Ojczyzny*, do *sprawowania* *obowiązków* *sądowych* i *nałożony* *dla* *każdego* *bez* *różnicy* *osób*, *wymierzania*

sprawiedliwości; *stać* *teraz* *w* *obliczu* *twoim* *JW.* *Lubieńskiego* *Dyrektora* *Sprawiedliwości*, *w* *gronie* *kilku* *z* *przeszłego* *Izby* *Sprawiedliwości* *składu*, *wraz* *z* *zenną* *pozostałych* *Kolegów*, *z* *tym* *stodkim*, *bo* *wewnątrznym* *sumnienia* *świadcstwem*, *iż* *ile* *nacisk* *do* *czynienia*, *trudność* *okoliczności*, *względ* *na* *położenie* *teraźniejsze* *kraiu* *naszego*, *nam* *tylko* *dozwalały*; *tyl* *przykładaliśmy* *chęci*, *pracy* *i* *usiłności* *naszej*, *aby* *winny* *bezkarne*, *a* *niewinny* *i* *uciśniony* *bez* *przyzwolonej* *od* *Magistratury* *naszej* *nie* *odchodzą* *sprawiedliwości*. *W* *czym*, *czyliśmy* *odpowiedzieli* *obowiązkom* *naszym*, *i* *powziętym* *acz* *niezasłużenie* *o* *nas* *nadziejom*, *śmiało* *odwołać* *się* *możemy*, *do* *ehlubnej* *i* *szanownej* *zawsze* *dla* *nas* *publicznej* *opinii*.

Nim *zaś* *przyśtapiemy* *do* *rozpoczęcia* *teraźniejszych* *a* *równie* *ważnych* *czynności* *naszych*, *w* *składzie* *niniejszym* *sądu* *apellacyjnego* *z* *woli* *i* *władzy* *na* *wyższej* *w* *kraiu* *Kommissji* *Rządzącej* *nominowanym*, *pozwol* *JW.* *Dyrektora* *sprawiedliwości*, *przodków* *twoich*, *cnót* *własnych* *ferca* *i* *przymiotów* *osobistych* *szanowny* *zawsze* *Mezu*, *abym* *ci* *imieniem* *całego* *składu* *tegoż* *sądu* *na* *powinności* *oświadczył* *uszanowanie*, *wraz* *z* *na* *yczulszym* *dziękczynieniem*, *żeś* *przewodnicstwem* *swoim* *i* *na* *to* *miejsce* *osobistym* *przybyciem* *gorliwość* *naszą* *i* *chęć* *śłużenia* *oyczyźnie*, *do* *nowych* *a* *tych* *stosownych* *do* *zamiarów* *dobroczynnych* *Rządu* *teraźniejszego* *z* *strony* *naszej* *usiłowań*, *na* *skuteczniej* *zachęcić* *raczył*.

Miło *mi* *jest* *zapewne* *w* *dnju* *dzisiejszym* *i* *w* *przytomności* *zaczney* *a* *licznie* *tu* *zgro madzonej* *publiczności*, *oświadczyć* *i* *powtorzyć* *wyrzeczone* *przez* *ciebie* *samego* *JW.*

Dyrektorze w prywatney ze mną rozmowie słowa twoie: iż wymiar przez sąd każdy zaręczony przysięgą sprawiedliwości, masz za rzecz tak z siebie świętą i nietykalną, że żaden wpływ, by najmniejszy, lub czego uchoway Boże, ultronna iaka intryga, przewagi na zdaniu sędzię mieć nie powinna; a tym bardziej biegu sprawiedliwości tamować nie może. Trzymając się tego głęboko na sercach naszych wyrzytego prawidła, chronić się równie będziemy zaiste wszelkiemi siłami, aby i w terażniejszym sądu naszego składzie, wstępu do siebie żadnemu ubocznemu iakiemukolwiek bądź niepozwolali wpływowi. A będąc wsparci w tym niezmiennym z osob naszych postanowieniu powagą urzędu twego, w naczelnym dozorcze Sprawiedliwości krajowej przez Komisysyą Rządzącą tobie J.W. Dyrektorze Sprawiedliwości powierzonym, zapewnić cię iak najmocniej możemy, iż w tym sposobie stale zawsze postępując, i prawu i bezstronny sprawiedliwości i przekonaniu własnemu zadosyć uczynić, z całym nas samych będziemy się starali poświęceniem.

ROZKAZ DZIENNY.

Odbierając zewsząd skargi na oddziały z Korpusow wyflane i różnego stopnia i rodzaju osoby wojskowe, pod różnemi pozorami po kraju włóczące się zbyt uciążliwe dla wsi i miasteczek, przez wybieranie samowładne opłat, przez egzekucye bezprawne, wymaganie, w swoim interesie idąc, żywności, koni i podwod, zabieranie bydła i zboża, popelnianie różnych zbrodni, z użyciem nawet broni na obywatelowi mieszkańców, którą Rząd kraju dał w ręce żołnierzowi przeciw nieprzyjaciółom oyczyzny: kiedy wszelkie wydane dotąd rozkazy skutku nie biorą, niżeli się przedsięwzją dzielne środki do pohamowania występnych i dania całemu woysku przykładu łurowości praw wojskowych, uznaniem potrzebą ostrzedz każdego, i ponowić ostatni raz załeczenie wszystkim oddziałom od korpusow swoich w różnych stronach wyflany i iakiegokolwiek stopnia wojskowym, bądź kommanderowanym, bądź urlopowanym, żeby szanowały kraj i pamiętały, że noszą imię obrońców. — Wszyscy iestśmy dziećmi iedney Oyczyzny; rozróżniamy się obowiązkami, które każdy z nas wedle zdadności i powołania przyjął na siebie, a prawo upoważniło. — Żołnierz załecaniać powinien rolnika,

rolnik karmić i przyodziewać żołnierza, a wszyscy szanować się nawzajem. — Odwaga i męstwo są piękne cnoty Rycerzom własne, ale i hordom barbarzyńskim wspólne. Żołnierz Narodow obyczajnych powinien się od nich rozróżniać karnością i skromnością, bydź frogim dla nieprzyjaciół, a ludzkim i łagodnym dla swoich. — Niniejszy rozkaz moy iest przez gazety podany do wiadomości powszechney. — w Warszawie dnia 26 Marca 1807.

(podpisano)

Josef Xiąże Poniatowski.

W Imieniu Komisysy Rządzącej. Dyrektor zastępca Skarbu.

Odbierając doniesienia z wielu Miałt, a nayszczególniej od Deputacyi Celney Departamentu Warszawskiego, iż Rzeźnicy, pomimo tylokrotnego zabronienia Rządu krajowego, chcąc się uchylić od powinney opłaty podatku konsumpcyjnego, rzeź bydła, ubocznie w domach prywataych pełnią, i powinnych rewizyi domow swych, officyalistom Skarbowym czynić niepozwolają. Lubo należałoby na sprzeciwiających się ustawom krajowym mieszkańców wkazane rozciągnąć już kary, w ufności iednak będąc, iż powolność Rządu stanie się pobudką Rzeźnikom do nieodstępnego pełnienia ustaw Rządowych, nakazuje wżyskima Rzeźnikom nie gdzie indziej, iak w szlachtuzach rzeź bydła aby czynili, rewizyi domow swych officyalistom konsumpcyjnym chętnie pełnić dozwolali, i nie takowego, cokolwiekby było ze szkód skarbu, czynić nie ważyli się. Pomimo iednak niniejszego obwieszczenia, gdyby w którymkolwiek bądź mieście, Rzeźnicy nie w szlachtuzach, lecz ubocznie rzeź bydła czynili, lub rewizyi domow swych officyalistom skarbowemu pełnić nie dozwolali, obwiniony i przekonany o defraudacyą Rzeźnik, iż nie tylko wynalezione mięso konfiskowane zostanie, ale nawet za defraudacyą i niepodległość Rządowi, karze czerwonych Złotych dziesięciu, od każdej sztuki bydła, podlegać będzie, zapewnia. O czym aby każdy z Rzeźników był uwiadomiony, niniejsze obwieszczenie wydrukować, z ambon ogłosić, po szlachtuzach rozleść, i w Gazety umieścić kancelaryi swoiey zaleca. — Działo się w Warszawie dnia 26go Marca 1807 roku.

Breza

J. Zembrzuski
Szef. W. P. N.

Zastępca Dyr. Skarbu.

W Imieniu Komisyyi Rządzącej. — Dyrektor Policyyi Kraiowej, mając łobie doniesione, iż frymarczenie koniami kradzionemi lub porzuconemi przez właścicielow i czeladź służącą, z znacznym uszczerbkiem gospodarstwa kraiowego, przez handlarzy Chryścian i Żydow ciągle się utrzymuje, następujące do wydziału Policyjnego w Izbach administracyjnych departamentowych wydać urządzenie, z tym zaleceniem: aby też Izbom Powiatowym i Magistratom swego departamentu do skutku przywieść nakazał.

1) Nikt koni od wojskowego *Polskiego*, *Francuzkiego*, *Bawarskiego* i innych, kupić nie może, póki kupujący przed urzędem miejscowym nie dowiedzie zaświadczeniem podpisanym przez Kapitana kompanii, do której przedający należy, iako koń na sprzedaż będący, jest prawdziwą własnością sprzedającego, a takowe zaświadczenie urząd miejscowy w aktach zachować powinien.

2) Wszelka sprzedaż, któraby z temi formami się nie odbywała, jest nie ważna, i kupujący handlarz mniejszym lub większym aresztem ukarany zostanie, a konie takowe zabrane będą; ogłoszwszy zaś przez gazety maść, wzrost, lata, gdyby się po dwóch tygodniach właściciel nie nadgłosił, na ten czas na fundusz Lazaretow *Polskich* przez licytacyę przedane zostaną, a właściciel już wszelkie prawo do takowych koni utraci. — Dan w *Warszawie* na lessyi Dyrekcyi Policyi kraiowej dnia 25go Marca 1807.

Alexander Potocki Dyrektor Policyi.

Szulecki zastępca Sekr: Gen:

W Imieniu Komisyyi Rządzącej.

Izba Administracyi publiczney Departamentu *Warszawskiego*, w skutku rezolucyyi JW. Dyrektora Zastępcy skarbu w dniu 24 Marca r. b. odebraney, uwiadomia wszystkich pensyonaryuszow, przez Rząd *Pruski* opłacanych, aby ci, którzy w mieście *Warszawie* mieszkają, do Magistratu miejscowego, a zaś którzy po Powiatach się znajdują, do Izby Wykonawczych udali się po zaświadczenia, stosowne do myśli obwieszczenia JW. Dyrektora Zastępcy skarbu, pod dniem 19 Marca wydanego, a w Numerze 23cim *Gazet Warszawskich* umieszczonego; takowemi dopiero zaświadczeniami opatrzeni, stawiają się przed Deputowanym do tego Assesorem *Walewskim*, który do przyjmowania rzeczonych legitymacyyi, codziennie protokół otwarty trzymać będzie w kancelaryi

Izby Administracyiney, z rana od godziny 10tey aż do godziny 1wszey. Pensyonaryusze, którzy się do 4go Maja roku bieżącego przed wyrażonym Deputowanym nie stawią osobiście, lub zaświadczeń swoich od Izby Wykonawczych przez pocztę do Izby Administracyiney Departamentu *Warszawskiego* nie przeszła, utracą prawo do swoich penyyi.

Tad: *Dembowski* Prez:

Fr: *Malinowski*

Leszczyński

Sekr: W. Skar:

Sekr: generalny.

W Imieniu Komisyyi Rządzącej. Deputacya departamentu *Warszawskiego* do interesow Moratoryjnych wyznaczona.

Pragnąc iak najwyżsiej wywiązać się z obowiązkow iey przez Komisyyą Rządzącą powierzonych, i czynnie postępować w swym powołaniu, uznała potrzebę uwiadomić interesowanych:

1) Iż urządowanie swoje sprawuje w Pałacu Rządowym, dawniey *Krasinskih* zwanym, na drugim piętrze, wchodząc do korpusu pałacu po prawey stronie.

2) Selsye swoje, wyiąwszy dni święte, odbywa codziennie od godziny 9tey ranney, do godziny pierwszey z południa.

3) Każdy podający podług przepisow wyroku Komisyyi Rządzącej do deputacyi notę, winien się sam, lub przez Plenipotentę po rezolucyę do niey zgłosić, a to dla oszczędzenia kosztow weźnym od roznoszenia opłacanych, częstokroć mieszkania podającego notę niewiadomym.

4) Do noty podaney, dowody przyczyny, dla których moratoryum żąda, wspierające, oraz stan majątku wyjaśniające, tudzież wyszczególnienie wierzyteli z wyrażeniem mieszkania tych i summ onym należnych każdy przyłączyć zaraz ma. — Działo się w *Warszawie* w Pałacu Rządowym dnia 26go Marca roku 1807.

Lalewicz, natenczas Prezydujący.

z *Norymbergi* dnia 9 Marca.

Porucznik *Pruski Schill*, z Regimentu drażgonii Królowey, ten sam, który przed kilku tygodniami zabrał Generała *Victor* w *Pomeranii Pruskiej*, został przyprowadzony do *Berlina*, iako ieniec wojenny.

z *Monachium* dnia 3 Marca.

Insignia przeznaczone do koronacyi Króla *Bawarskiego*, zrobione w *Paryżu*, nadeszły dnia 1go bieżącego miesiąca do tutejszey stolicy. Osoby, które ic widziały, po-

wiadają, iż są bardzo piękne. Na największą uwagę zasługują korona, wysadzona wielkimi perłami. Druga korona jest ozdobiona pięknymi dyamentami, z których środkowy jest bardzo kosztowny. Pałaz, berto i glob są także pięknie zrobione.

z Auzpurga dnia 6 Marca.

Jak tylko pora roku dozwoliła, zaczęto zaraz pracować około szanów twierdzy *Braunau*. Słychać, iż załoga tameczna uda się do wielkiego wojska, a natomiast przybędzie wojsko z *Wyzszych Włoch*, które całkowicie wynosi blisko 12,000 ludzi.

z Darmstadt dnia 5 Marca.

Odebraliśmy tu następujące urzędowe doniesienie:

» Wojsko naszego Wgo Xięcia (*Hessen-Darmstadtzkiego*) opanowało dnia 22go Stycznia na rozkaz Xięcia *Ponte-Corvo* pod dowództwem swoich Generałów *Wernera* i *Schaeffera*, miasto *Grudziądz*, a to z niewielką stratą. Zapędzili *Prusaków* do twierdzy, zamknęli ją zewsząd. Usiłowali potem *Prusacy* odzyskać toż miasto, lecz *Hessen-Darmstadtzcy* utrzymali się w nim, straciwszy tylko w zabitych 300 ludzi, a mając 1400 rannych. Większą stratę ponieśli *Prusacy*, i prócz tego, wzięli im nazi 54 ludzi w niewolę. Porucznik *Ettling* dowodzący szeregami naszymi pobit pikietę *Pruską* i zdobył z niej 2000 jeńców; ale gdy się potem zanadto ku twierdzy posunął, rannymi w bok został i poymano go z 600 ludźmi. Generał *Francuzki Rayer* oświadczył nieraz ukontentowanie z odważnego i porządnego sprawienia się wojska W. Xięcia naszego, między innymi wyraził: *Nauczyłem się dziś szacować mężstwo Helsov, i chlubno mi jest mieć pod sobą takie wojsko, które mi nie daje uczuć, że nie jest Francuzkim.* — Z powodu działań wojennych zawieszono było zamknięcie twierdzy *Grudziądza* dnia 28 Stycznia, i poszło wojsko nasze pod rozkazy Generała *Dąbrowskiego* dowodzącego dywizją *Polaków*. Ale potem jedna część jego udała się na lewy brzeg *Wisty* ku *Grudziądzowi* dla zamknięcia tej twierdzy i z tej strony także, a druga wzięła się do jej zamknięcia na prawym brzegu. Generał *Schaeffer* przeszedł znowu za *Wisłę* dnia 4go Lutego, i stanął dnia 7 w *Swiecu*, gdzie wzmianczonym został jedynym batalionem *Polaków*. Tu uderzono na pikietę *Pruską* stojącą na lewym brzegu, i przymuszono je do cofnie-

nia się za rzekę. Generał *Werner* pozostał dla słabości zdrowia w *Toruniu*, a Generał Major *Stosch*, któremu dano 6 batalionów, stanął dnia 8go pod *Grudziądzem*. Generał *Schaeffer* przepłynął się z trzema batalionami dnia 10 za *Wisłę*, poczym Marszałek *Lefebvre* rozkazał zdobyć miasto *Grudziądz* i ścisnąć mocniej samą twierdzę, co dnia 11 nastąpiło. Przy szturmie do miasta, które zdobyto, dostało się w niewolę 13 *Prusaków* z porucznikiem *Turk* ciężko rannym, a naszych kilku lekko rannym. Jesteśmy panami góry zamkowej.

z Konstantynopola dnia 10 Lutego.

Potwierdza się wiadomość o wybuchłej wojnie między *Turcyą* i *Anglią*. Dnia 24 Stycznia pokazał się w cieśninie *Dardanelskiej* bryg *Angielski*, który prosto przybył z *Malty*. Dowódca tamecznych zamków kazał oświadczyć, iż w terażniejszych okolicznościach musi się perzawcy zapytać, czyli wolno jest przepuszczać statek wojenny. Kapitan brygy nieprzyłtał na tę zwłokę, i płynął dalej, lecz za wyrzutem z dział maszt utracił. Mówią z niejakim podobieństwem do prawdy, iż wspomniany Kapitan wiozł nowe instrukcyje dla Pana *Arbuthnot*, podług których pozwolono *Porcie* przyłtąpić do przymierza *Angielsko-Rossyjskiego*, a w przeciwnym razie zagrożono, iż potęga morka *Angielska* uderzy natychmiast na samą stolicę *Konstantynopol*. Po przelożeniu uczynionym *Reis-Effendemu* przez Pana *Arbuthnot*, posłano do faktoryi *Angielskiej* wiadomość, która żadney wątpliwości o wojnie z *Wielką Brytanią* nie czyni. W kilka dni, to jest, 29 Stycznia, powtórzył *Posel Angielski* zapytanie swoje na piśmie, i upraszał oraz o firmam końcem wyprawienia gońca.

Zamiast odpowiedzi dała mu *Porta* raporta o zwycięztwach *Francuzów* nad *Moskalami* w *Polszcze*, które pod ten czas właśnie *Posel Francuzki* odebrał. Mógł się ztąd domyślić odmawiającej odpowiedzi, która żadney wątpliwości niepodlegała, gdy Generał *Sebastiani*, *Posel Francuzki* otrzymał order Xięcia pierwszy klasy, a Panowie: *Franchini* i *Ruffin*, drugiey klasy. Widząc Pan *Arbuthnot* niebezpieczeństwo, ażeby ze wszystkiemi ziemkami swoimi niezostał wsadzony do więzienia, wsiadł dnia 30 Stycznia na fregatę *Eudymion*, która dawniey ieszcze czekała na niego w *porcie*, i zabrał

z sobą dzieci swoje, dwor i kupców ziomkowskich.

Wspomnieni kupcy tak się śpieszyli, iż familie swoje zollawili, i nawet pożegnać się z niemi niezdążyli. Wszakże Posel *Francuzki* i *Ministryum Turckie* mają o nich teraz słanie.

Nieprzeżłacie *Porta* zatrudniać się dzielnie przysposobieniami w celu zabronienia obcym okrętom przechodu przez *Dardanelle*; wysypano szanice, i robią pływające baterye, a tymczasem eskadra pod dowództwem *Kapitana Baszy* codziennie się powiększa. Spiją oraz baterye od najdalszego końca *Sarain*, aż do zamku *Siedmiu wież*; toż samo robią od wieży *Leanderskiej* aż do końca *Scutari*.

Niedaleko *Gallipoli* stoi już 20,000 wojska, które dawać będzie odpor *Anglikom*, jeżeliby ładować chcieli. Niektórzy z członków ciała dyplomatycznego, odebrali dnia 7 tego miesiąca listy, pisane przez *Pana Arbutnot* na okręcie *Admiralkim Canopus*, przed *Tenedos*, z oświadczeniem, iż prędko jego wyjazd ma tylko za cel obranie sobie miejsca, gdzieby bezpiecznie mógł się układać.

Jakoż układy te odbywały się przez *Kapitana Baszę*; tym czasem nota okolna, w ten czas właśnie wydana, małą nadzieję uczyniła, żeby *Porta* propozycje jego przyjęła; a dnia dzisiejszego dowiadujemy się, iż *Posłowi Angielskiemu* podano *ultimatum* w treści, że *Porta* niepoczytuie za rzecz przyzwolitą, żeby wchodziła w układy z *Polsem*, który miejsce urzędowania swojego porzucił, i że dla tego postanowiła położyć prosto oświadczenia swoje do *Londynu*.

Zdaje się być rzeczą podobną do prawdy, że *Moskale* opuścili *Włoszczyznę*, gdyż *Xiążę Suzzo* jest już w drodze końcem obięcia rządu w tym Xięstwie.

z *Semlina* dnia 1 *Marca*.

Po poddaniu się twierdzy *Szabaczu Serwianom*, zdaje się nakoniec powracać w tym kraju spokojność. *Serwiańscy* żołnierze, prócz niektórych korpusów potrzebnych do osadzenia *Belgradu*, *Szabaczu* i innych miast, różnili się do domów, zatrzymali jednak broń, i nie mogą się bez pozwolenia oficerów z miejsc swego mieszkania oddalić.

Synod odbywa jeszcze ciągle swoje obrady w *Semandryi* pod prezydencją *Naczelnika Czeruy*. Na ośmiatnim posiedzeniu tudni się

środkami iakby zapobiedz wielkiemu niedostatkowi pieniędzy w *Serwii* i przywrócić upadły kredyt. Wkrótce przedsięwzięty będzie podział kraju; cała *Serwia* ma być na powiaty podzielona, a w każdym dowódzca korpusowy rządzić będzie.

Pogłoska o połączeniu się *Serwianów* z *Moskiewskim* wojskiem nie potwierdza się, i nie ma nawet do tego podobieństwa, gdyż *Serwiańskie* wojsko rozeszło się do domów.

U W A G I

NAD GROBEM MONARCHII PRUSKIEJ,
Pana Archenholca, wydawcy historycznego i politycznego Dziennika w Hamburgu, pod tytułem Minerwa.

W wieku XVIII. widzieliśmy na politycznym horyzoncie meteor, nie mający ieszcze przykadu w dziejach, to jest, wielki kraj, który powstał z małego kawałka, i pomimo przeszkod natury i czasu wbił się szybko do góry, którego rozmaite urządzenia w zadumienie wprawiały, prawodawstwo było w różnych względach (niektórych) wzorem dla innych, i które tego osobliwszego losu doznało, że z wspomnianym wielkiem zaczęte, z końcem się jego także kończyło.

Fryderyk Wilhelm, Elektor, władca małego, i nie żyźnego kraju, założył pierwszy fundament Państwa, które *Fryderyk I.* wewnątrz uświetnił, a syn jego, przez oszczędność umocnił; wnuk zaś pod czas długiego rządu przez zdobycze (grabieżę) do takiego przeprowadził stopnia, na którym kunsztowny ten kraj przez politykę (chytra tylko) mógł się utrzymać.

Szczęście rozmaicie przyłożyło się do utrzymania tego kraju, którego najprzód 60 tysięcy, potem zaś 100,000, a naostatek 250,000 wojowników broniło, tak dalece, iż narody przyzwyczaiły się nakoniec do umieszczenia *Monarchii Pruskiej* w rządzie największych mocarstw *Europejskich*.

Ta okazałość, która w ośmiatnich 20 latach powoli i nieznacznie się wewnątrz zmniejszała, teraz od razu, właśnie iak gdyby laską czarnoksiężką uderzona, zniknęła na zawsze. Od miesiąca *Października* 18 6 *Monarchia Pruska*, tak długo poważana, a nad którą się w oświeconym wieku, zgłębiającym rzeczy i nie lekorem do pochwał, zdumiewano, i którą wielki mąż uświetnił,

znayduie się ieszcze w dzieiach iako fenomen historyczny.

Jedna woyna, zaczęta z pośpiechem, bez rozważgi, bez żadnego widoku, kiedy największy nieporządek we wszystkich częściach wydziału wojennego panował, i kiedy się na odległą i zwodniczą pomoc spuszczano, była dostateczną do zupełney zaguby wielkiej woylkowej Monarchii. Co mówię? woyna! nie, nie była to woyna. Widział świat kilka tylko scen wojennych, które w krótkim przeciągu iednego miesiąca zasły.

Ktoż mógł pomyśleć, ażeby zwierzchnicy i wszystkie hetmani *Pruscy*, zaniechali ostrożności, a nawet najmniejszym prawidłom rośtropności uchybili! Niemiano względu ani na czas, ani na miejsce, ani na własne siły, ani na siły potężnego nieprzyaciela, ani na własny zapas, ani na źródła kraiove. Nie pomniano o szczęściu, które we wszystkich przedsięwzięciach ludzkich wiele znaczy, a osobliwie w woynie, o tej bogini, która szczególniey Cesarzowi **NAPOLEONOWI** sprzyia; nie zastanowiono się, iż bez potrzeby całą monarchią, podniesioną z trudnością, a z większą ieszcze pracą utrzymywaną, na niepewny los wyławiono. Zdarzenie to, którego przykłąd niezaydnieemy w dzieiach, bardziej zdumiewia, niż to wszystko, czegośmy w ostatnich 17 latach doczekali.

W woynie, wymagający zawsze namyślu, w której częstokroć przypadek, i bagatela wygrana lub przegrana stanowi, nie pomyślano, iż można być porażonym. Nieprzypuszczono odwrotu w planie działania; zapomniano o woylku odwodowym; mały tylko korpus iego oddzielono, który, iako ostatnią nadzieię ratunku potężnego przed kilką dniami państwa, pod dowództwo niedoświadczonego Xięcia oddano; żadney twierdzy w potrzebne zapasy nie opatriono, i owłzem, wżylkiego im brakowało. Co większa, w kraju woylkowym, w którym każdy był, iest, lub łatwo mógł być żołnierzem, pod czas tej krytyczney chwili, w której nie tylko waleczne woylko, honor narodowy, zmniejszenie lub powiększenie władzy Królewskiej, lecz nawet byt całej Monarchii, wżylko razem na niepewny los wyławiono, niepomyślano o urządzeniu zbrojney milicyi; środek ten wynaleziony najpierwey we *Francyi* i tam tylko do skutku przywiedziony, a o którym od zolta lat tak częłto

we wżylkich krajach mówiono, ale iednak wszędzie był trudnym; można było łatwo w *Prusach*, (lecz nie z *Polski* zrobionych) ułkutecznić. Jeszcze w roku 1805 ieden bardzo przezorny officer (*Francuzki*) który w rzezi Październikowej ocalał, podał Królowi plan, ażeby na wżelki przypadek 300,000 milicyi w krytycznych czasach utworzono. Lecz projekt ten zapewne dla oszczędności, i dla zbytniego zaufania w własnych siłach, został odrzuconym.

Ktoż z zadumieniem a oraz z żalem nie czytał listu, który Cesarz **NAPOLEON** dnia 13go Października w wigilię bitwy pisał do Króla *Pruskiego*, listu mówię, który tegoż dnia po południu Xiężęciu *Hohenlohe* zolta oddanym, a który Monarcha *Pruski* będący o dwie mile tylko odległy, dopiero nazajutrz przy zaczęciu bitwy odebrał! Ta opieszalność zasługująca na karę, ma ścisły związek z największym nieładem wszędzie na ów czas panującym, i z dumą dowodczy spodziewającego się nieuchybnie zwycięstwa. Obład ten i dumy niezmanieyły się, chociaż zgłodniały żołnierz utracił już odwagę, i lubo rozsądni ludzie w woylku *Pruskim* dwoma dniami *pierwey* esądziłi, iż wżylko przepadło. Prości nawet żołnierze zaczęli też samo poznawać, gdy wżylko losowi zolta wiono, i o nie się w kraju nie starano; tak bowiem ludzie, iak konie nie mieli co iestć, nim ieszcze przyszło do bitwy. Czyliż biegłym Generalom, Xiężętom *Brunswickiemu* i *Hohenlohe* nienależało przypuścić, iż mogą być porażeni? Czyliż nie wiedzieli o nieładzie panującym w woylku, i trudnym do poięcia? List Cesarza dla tego zapewne późno oddano, ażeby Królowi odiać wolę do wstecznego kroku. Tym czasem rzeczy były w takim stanie, iżby to mógł być ieszcze bez ubliżenia honorowi swojemu uczynić.

Ktożkolwiek był przyczyną tego niegodziwego spóźnienia, zasłużył zawsze na śmierć i powszechne przekłęstwo. Podobną bardzo iest rzeczą do prawdy, iż gdy Cesarz **NAPOLEON** pokazywał aż do ostatney chwili taki wżręt od woyny z *Prusami*, miał ieszcze Król *Pruski* porę do uwolnienia się z honorem, a może i ze sławą od tej przegranej walki, i osiągnięcia požadanego bezpieczeństwa i spokojnego dzierżenia krajow swoich.

Los iednak inaczey zrzadził. W pośród naylichszych przysposobień i nędznychśrod-

kow, (*) którychby nawet narodom nieznającym wcale sztuki wojennej przyznać nie wypadło, spuszczone się ślepo z nieogranicznym zaufaniem na nieochybne zwycięstwo. — Nigdy się też bardziej nie zawiedziono.

Tak więc widziano nietylko nachylenie się kraiu do upadku i wstrząśnienie jego zasad, ale nawet zupełną jego zgubę.

Nie jeden może obwinić mię o śmiałość, iż z taką pewnością mówię o grobie Monarchii Pruskiej, gdy los iey nie jest jeszcze rozstrzygniętym. Odpowiadam na to: minął już czas łudzenia, i załona spaść musi.

Cożkolwiek zaś niespodziewanego i nadzwyczajnego umiarkowanie lub wspniałość zwycięzcy, względem zwrotu zdobytych i zajętych kraio w uczynić; cokolwiek ślepe szczęście mylnych darow swoich dla upadłego Monarchy nadspodziewanie udzielić może, Prussy atoli niepotrafią powrócić do swego stopnia. Żadna moc ludzka w tych hypotetycznie przypuszczonych, lecz nigdy niespodziewanych pomyślnościach, niezdolna uczynić wspomianey Monarchii tym, czym była jeszcze przed kilku miesiącami.

Prussy mogą się jedynie ośtać przez posiadanie licznych kraio w. Odrąciwszy atoli Śląsk, Magdeburg i żyzne prowincye Polskie, (niefortunnie zagrabione) cożby ią do kwitnącego stanu przyprowadziło? Czy piaszczyfte i kamieniste, więcey lub mniey żyzne prowincye i powiaty, a to w całej Monarchii? Widać wszędzie ze smutkiem, iż natura pokazała się macochą dla tego państwa, bo gdzie wędrownik nie grąztał w piasku, nie topił się w bagnach i błotach, lub nieprzedzierał się z trudnością przez kamienie, tam mógł na polach kłosa rachować.

Jeżeli przyszły Rządca tych ubogich kraio w (bądź Fryderyk Wilhelm, bądź kto inny) nie będzie potężnym, na ten czas wszystkie jego usiłowania, ażeby się z niczego podniosł, będą nadaremne.

Jeźliby zaś rzeczy nie podobne do wiary, mogły się jeszcze na korzyść Pruss wyda-

(*) *Pomiedzy wielu innymi błędami wyślowemi, można umieścić założenie wielkiego magazynu niedaleko Hoff, który Francuzi bez żadney trudności opanowali. — Jakież zaraz mógł Cesarz NAPOLEON mieć wyobrażenie o biegłości w sztuce wojennej nieprzyjaciół swoich?*

rzyć; jeźliby czas głębokie, a dla tego kraiu prawie śmiertelne rany zagoił, wszelako wiele się utraciło i jeszcze utraci na zawsze, nadewszystko zaś ów *zapal wojenny Prutki, przedtym z taką troskliwością utrzymywany*, i wszystko, co z nim miało związek, który *maxymy, łudzenia i przesąd, utworzył*. Duch ten, od śmierci *Fryderyka Wielkiego* coraz bardziej osłabiany, ale iednak jeszcze niezupełnie stracony, zginął na zawsze od bitwy pod *Jena*.

— — *Fuimus Troes! fuit Ilium et ingens Gloria Teucrorum.*

Sesja Wielkiego Sanhedrynu Izraelitow w Paryżu dnia 2go Marca.

Podane zapytania zgromadzeniu Izraelitow w Paryżu na sesyi dnia 1go Maja roku przeszłego, tak *Wielki Sanhedryn* rozwiązał: — Względem pierwszego, o *wieloletństwie*, wyrzekł ostatecznie, iak następuje: » Zabrania się na zawsze Izraelitom mieszkać iącym w krajach, gdzie prawa cywilne bronią wieloletństwa, a mianowicie w państwie *Francuzkim* i królestwie *Włoskim*, » mieć drugą żonę za życia pierwszej, chy- » baby z tą rozwód podług prawa cywilnego, » go, potwierdzony przez rozwód religijny, » nastąpił. — Drugie pytanie względem *rozvodu*, tak rozstrzygnięte: » Zabrania się wy- » raźnie Rabinom w państwie *Francuzkim* i » królestwie *Włoskim* dawać rozwód przed » wyrokiem cywilnym w tej mierze, podanym im urzędownie, a Rabin, przelępniający to prawo religijne, uznany będzie za » niegodnego, ażeby odtąd swoy urząd sprawował. — Względem *małżeństw*, tak wyrzekł *Wielki Sanhedryn*: » Małżeństwa między Żydami i Chrześcianami skojarzone » podług kodexu cywilnego, są ważne cywilnie; a lubo niepożytkają religijnego » błogosławieństwa, niepociążną atoli za sobą klątwy. — Na czwarte, czyli *Żydzi mają innych obywatelow odmiennego wyznania za braci swoich?* odpowiedziano ostatecznie: » Każdy Izraelita państwa *Francuzkiego*, królestwa *Włoskiego* i innych kraio w, powinien żyć po bratersku i iako » współobywatel z innymi poddanymi tego » kraiu, gdzie mieszka, ponieważ ci wierzą » w iednego Boga, Stworcę Nieba i Ziemi, tudzież, że słowa i duch naszego świętego » prawa tak chcą. «

Sesja dnia 2go Marca była bardzo ważna

ponieważ na niey potępił Wielki Sanhedryh *lichwe*. Prezydent Sanhedrynu Pan Dawid *Sintzheim* po odmowieniu modlitwy do Boga w języku *Hebrayskim*, miał mowę w tymże języku, którą wyłożoną na język *Francuzki* i *Niemiecki* czytano potem publicznie: Doktorowie prawa i znakomitsi z narodu naszego *Meżowie*, mówił Pan *Sintzheim*, *maćcie dziś rozsądnym wyrokiem waszym uniewinnić prawo Moyseszowe z wady, której niema, ale tylko z zepsucia serca ludzkiego pochodzi, a nienawiść, niewiadomość i nietolerancya wiekow fanatycznych poczytały ją za wypływającą z prawa Izraela... Prawda, iż wielu współbraci naszych niepomniąc na przepisy prawa, stawszy się nieczułem na straszne pogroźki Boga Izraela, byli za lichwą, tą ohydą i gorsząca wadą, którą pismo Boże potępił... Alboż nie powstali przeciw niey Talmudyści mieniący występni i bluźniercami tych, którzy lichwę biorą i brać ją dozwalać?... Nie powstają oni z martwych z drugimi... Wszak branie lichwy przyrównane jest do iadawitego ukąszenia węży; rana zdaie się być z razu nieznaczna, lecz iad rozchodzi się z wolna po wszystkich żyłach, wprawia nakoniec w konwulsye i o śmierć przyprawia... Przyczyną chwycenia się lichwy wielu z braci naszych są zaiste nieszczęścia przywiązane do długiego i okrutnego rozproszenia Izraelitow. Wśród ludzi chlubiących się dościami do najwyższego stopnia cywilizacyi, porzawieni byli Izrszelci praw cywilnych i politycznych i ogłoszeni za niemogących posiadać żadnego urzędu, ani bawić się rzemiosłem; z tych pasowało się zapewne wielu z sumnieniem swoim, lecz na reszcie poszli za namiętnością, którą ostatnia potrzeba wyflawiła ich w przekonaniu za godziwą. Ale minęły już te czasy nieszczęsne, niesprawiedliwości, nienawiści i przesławiania; wyrzał już Bóg Izraela litościwym okiem na swoy lud. Stałiśmy się już uczestnikami praw obywatelskich, do nas tylko należy wszystkich powinności dopełniać. Powiastniemy więc głośno zganić i potępić to bezprawie obalające publiczną moralność. &c. Mowa ta była przyjęta z oklaskami.*

Rozbierał potem Pan *Furtado* bardzo uczenie mieysca księgi *Deutoronomii*, do których się odwoływano dotąd, iakoby prawie *Moyseszowe* dozwalało brać lichwę od obcych. Okazawszy, że wyraz *Hebrayski*, któremu daią myloie znaczenie równe w łacińskim wyrazowi *Usura* (lichwa), zaaczy właściwie procent od pieniędzy pożyczonych, a procent, iaki brać wolno na mocy praw różnych krajow; zakończył podaniem wniołkow: 1) *Ze Izraelita nie może brać procentu od pieniędzy pożyczonych drugiemu Izraelicie na wyżywienie i utrzymywanie domowej rodziny jego;* 2) *iz może brać procent od pieniędzy pożyczonych na handel, lecz taki tylko, iaki jest postanowiony prawem w kraju, gdzie mieszka;* 3) *iz te zasady nie tylko się stosują do pożyczania pieniędzy Izraelitom przez Izraelitow, ale też i do pożyczania przez nich innym współ-obywatelom;* nakoniec, że prawo *Moyseszowe* w żadnym przypadku, względem żadnego człowieka, bądź współobywatela, bądź obcego, niedozwala pożyczek z lichwą. Głosowało całe zgromadzenie na te wniołki, przyjęło je i postanowiło, że te obowiązujące punkta moralności, gruntują się na prawie *Moyseszowym*. Ogłaszając ten wyrok Prezydujący, nakazał wszystkim Rabinom, a misnowicie *Francuzkim* i *Włoskim*, nauczać wiernych tej moralności. Podał potem Prezydujący oświadczenie oznaczające wyraźnie różnicę między prawami religijnymi a politycznymi, tudzież władzę, którą tylko ma *W. Sanhedryn* stanowienia w materyi praw religijnych. Względem tego miał P. *Furtado* bardzo wymowny i uczony głos. *Sanhedryn* składa się z 71 osób, a między temi są dwie trzecie części Rabinow. Od wzięcia *Jerozolimy* i rozproszenia *Zydow* za panowania *Tytusa Cesarza*, nie było nigdy takiego zgromadzenia.

Zydzi w Paryżu kupili fałę dawney opery *Włoskiej*, którą obrocą na główną Synagogę. Widać w niey będzie gust połączoney z okazalnością. Wszyscy *Zydzi Portugalscy, Hiszpańscy, Aweniońscy* i *Niemieccy* znajdujący się w *Paryżu*, odprawisć będą nabożeństwo swoje w tym gmachu, pod ogólnym nazwkiem *Izraelitow*.

Z powodu kończącego się kwartału prenumeraty, Redakcyja Gazety Korrespondenta uprasza JPP. Prenumeratorów, ażeby się wcześniej raczyli zgłosić na Prowineyach do najbliższych Poczta-Amtow, a w *Warszawie* do Kantoru tejże Gazety. — Cena Prenumeraty zwyczajna.

GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 27go MARCA ROKU 1807 w PIĄTEK.

Dnia wczorayszego, pozostala część 2go Pułku pieszego, Pułkownika *Stanisława Potockiego*; trzy kompanie artylleryi pieszej z pod dowodztwa Pułkownika *Dobrowskiego*, i dwa szwadrony jazdy Regimentu *Kwaśniewskiego*, odprawiły popis na *Pradze* w obecności *JO. Xiążęcia Poniatowskiego*, Dyrektora Woyny, i *JW. Lemarrois* Generała dywizyjnego *Francuzkiego*, przy czym znajdowało się z ciekawości wiele Dam i różnych klas osob. Wojsko to *Polskie* czyniło następujące obroty: *Piechota*, dawała ognia linia, tworzyła kolumny i rozwiała się, odmieaniała dyrekcyę, szła do szturmu z nastawionemi bagnietami i ciągnęła potem przed *JW. Generałem* dywizyjnym *Lemarrois* z okrzykami: *Vivat.* — *Artyllerya*, czyniła także swoje obroty, dając ognia z dział na miejscu, w nacieraniu na nieprzyjaciela i w cofaniu się, a potem defilowała. — *Jazda*, postępowała na przód kłosem, pędziła w największym galopie, czyniła ataki, odmieaniała dyrekcyę, tworzyła cugi i inne tym podobne robiła ewolucye. Widok ten, jaki wojsko nasze wyławiło dnia wczorayszego, przekonał wszystkich licznie zgromadzonych, iż żołnierz tylko mający walczyć w obronie oyczyzny swoiey lub dla iey chwały, może się w tak krótkim czasie tyle wyćwiczyć.

Wygiątek z listu JW. Wybickiego do którego o tym, co następuje, pisał JW. Generał Dąbrowski.

Na rozkaz Najjaśniejszego Cesarza obiał Generał *Giełguł* komendę nad dywizyę Generała *Dąbrowskiego* stojącą pod samym *Gdańskiem*, aż do iego zupełnego wyzdrowienia; przywiozł on dla Pułkownika *Dąbrowskiego* lina iego od Najjaśniejszego Cesarza krzyż legii honorowey; jest to druga nagroda, którą ten młody wojownik odbiera od

Wielkiego NAPOLEONA, gdyż walcząc we *Włoszech* dla swoiey Oyczyzny, otrzymał order *Korony żelazney*; tu zaś, gdy na oyczytley ziemi odniósł chwalebny ramię, zaszczycony został *Krzyżem Legii honorowey*. — Pewien obywatel *Poznański* Anonim, przysłał *JW. Generałowi Dąbrowskiemu* zegarek z prozbą, aby był oddany żołnierzowi najlepiej dystyngwującemu się pod *Tczewem*. — Nie mógł lepiej oddać go Generał, iak ofiarując kanonierowi *Cluchard* z 7go regimentu artylleryi pieszej *Francuzkiej*, do którego następujący list napisał:

*Gdy mi pewny dobry obywatel Polkki z Poznania przysłał zegarek z żądaniem, abym go oddał temu wojskowemu z dywizyi moiey, który się naysiękniey w bitwie przy Tczewie popisał, nie mogę go, kamracie, nikomu przywoiciey i stuszniey ofiarować, iak tobie, ponieważes więcej uczynił, niż twoia powinność, iako kanoniera, wymagała; poszedłes bowiem wraz z strzelcami pierwszego regimentu piechoty *Polskiej*, na zdobycie szturmem bram miasta *Tczewa*. Przyjmij więc zegarek, który do tego listu przylączam, iako znak szacunku obywatela *Polskiego* i moiego.*

(podpisano)
Dąbrowski.

Wypis z listu Kapitana artylleryi Polkkiey do oycy w Warszawie, pisany z obozu pod samym Gdańskiem dnia 12 Marca:

„... Po bitwie przy *Tczewie* i w *Tczewie*, gdzie dywizya Generała *Dąbrowskiego*, iakcem już doniosł, okryła się chwałą, uciekali przed nami *Prusacy* do *Gdańska* zewsząd, gdzie tylko się między *Tczewem* a *Gdańskiem* znajdowali. Gdy się już w tej twierdzy zamknąć musieli, palili przez dwa dni piękne przedmieście *Schotland*. Drażnią się nasi z niemi nieufkannie, aż póki nie przy-

dzie do walego szturmowania, w którego przedsięwzięciu, zaczęli już saperowie sypać baterye, &c. Każdy z nas wygląda niecierpliwie chwili sposobnej już do uderzenia i odzyskania z rąk grabieżczych tego dawnego i bogatego miasta *Polskiego*, w którym teraz na miejscu *Mansteina* dowodzi naczelnie Generał *Kalkreuth*. Wiemy o tym od zbiegłych żołnierzy z twierdzy, którzy, ilekroć mogą się wymknąć, przechodzą do nas. Gdy to pilnę, odzywają się działa, a zatym i ia śpielzyć mużę, gdzie mię powinność wzywa..... «

Wyiątek z listu pisanego z Jals dnia 5go Marca:

„Woyłko *Moskiewskie* pod dowodztwem Generała *Michelsona*, utracito już w różnych miejscach połowę ludzi, którzy częścią w boiu polegli, częścią dostali się w niewolę *Turecką*, a częścią przez choroby wyginęli. Pozostała połowa *Moskalow* cofa się teraz do granic swoich, a i tey niemało w drodze wymiera. — Naywiększa siła *Turecka* jest niedaleko *Warry* i *Galaczu*. «

z Gniewia dnia 14 Marca.

Dziś wyszedł tu następujący Rozkaz Dzienny.

w Gniewie głównej kwaterze, dnia 14go Marca 1807.

„Z naywiększym ukontentowaniem wiadomiam dywizyą, iż *Najjaśniejszy Cesarz Francuzow* i *Król Włofki* nadgradzając waleczne czyny dytyngwuiących się w terażniejszej kampanii i w akcji pod *Tczewem* *Polakow* podanych mu przezemnie, zaszczycił ozdobą legii honorowej następujących woyłkowych.

(*Tych nazwiska iużemy dawniej do publiczney wiadomości podali w gazecie naszey; tak zaś daley mówi JW. Generał Dąbrowski*):

„Od momentu ustanowienia legii honorowej, żadna dywizya woyłk *Francuzkich* nieotrzymała nigdy tak wiele razem ozdob honorowych. Ta osobliwsza łaska *Najjaśniejszego Cesarza*, iak jest dowodem lczególniey iego opieki dla nas, tak powinna wzbudzić w nas większą ieszcze ochotę zażufienia na nowe iego względy przez poświęcenie się zupełne usługdę oyczyzny naszey. Przyimiycie kochani koleddy zapewnienie, iż naymilszym będzie dla mnie obowiazkiem przed-

stawienia was temu *Wielkiemu Monarsze*, który umie zaślugi nadgradzać.

(podpisano) *Dąbrowski*.

Zgodno z originałem.

J. Hauke, P. Porucznik Adjutant.

z Radomska dnia 22 Lutego.

Dziś obehodzone tu było uroczyste wprowadzenie Orła białego. Z rana zaniesiono do kościoła farnego trzy Orły. Tam śpiewał summę *JX. Daniel Ostrowski* Kanonik Archikatedralny *Gnieźniński*, Archidyakon *Kurzelewski*, Prałat i Proboszcz *Chotłmski*; a w ciągu nabożeństwa miał Kazanie łosowne do okoliczności *JX. Woyciech Domański*. Po skończonym nabożeństwie i poświęceniu Orłow w assylencyi woyłkowych z Brygady rycerstwa Woiwodztwa *Sieradzkiego* i obywateli z stanu szlacheckiego, mieykiego i wieykiego, przy odgłosie muzyki, huku moździerzny, też Orły zaniesione były w miejsca przyzwoite, poczym dany był obiad przez *W. JP. Stanisława Tymowskiego* Woyłkiego i Prezesa Kommissyi Powiatowey *Radomskiej*, przy którym spełnione były zdrowia łosowne do teyże uroczystości.

z Berlina dnia 19 Marca.

Pismo publiczne tuteysze *Telegraf* umieściło następujący artykuł: — „Jeden tylko może znajdnie się *Szwed*, który nie wie lub znać niechece, że istotny interes *Szwecyi* wymaga, ażeby nieprowadziła wojny z *Francyą* na korzyść *Anglii*, która tyle razy banderę *Szwedzką* zelżyła; ani też dla wsparcia *Moskwy*, która oddawna już i otwarcie starała się rozpoztrzedz swoią władzę w *Sztokholmie*; wypada owszem *Szwecyi* połączyć się z *Francuzami*, właściwemi i naturalnemi iey sprzymierzeńcami. Dziwne okoliczności, pochodzące z namiętności, które koniec ołtatniego a początek terażniejszego roku zaburzyły, są tym osobliwsze dla bezłronnego postrzegacza, iż niepodobna tać przed sobą samym, że wszyscy prawie *Szwedzi*, a mianowicie obywatele *Sztokolmscy*, pomimo wojny wynikley bez żadney korzyści między *Francyą* i *Szwecyą*, gorliwie p... acć muszą, ażeby *Francya* ciągle, tak ia... dotąd, nieprzyiacioł swoich zwyciężała. «

„Listy z *Mitow* pod dniem 15 Marca donoszą, iż *Szwedzi* postanowili dnia 11 t. m. uczynić powszechną wycieczkę z *Stralsundu*; iakoż o ówicie wypadli z większą połową załogi tameczney. Stanowilka zajęte

przez Marszałka *Mortier* i waleczność wojska jego, przymusiły natychmiast załogę *Szwedzką*, iż ani razu niewystrzeliliwszy, cofnęła się. Dnia 14 o godzinie trzeciej po południu chcieli *Szwedzi* korzystać z mglistego czasu, i blisko we 2,000 piechoty z dwoma szwadronami jazdy i 6ciu działami uczynili wycieczkę. Prawie trzecią część siły swojej zolaławi w odwodzie, i wpadli natarczywie na redutę wysypaną na lewym brzydlu dywizyi Generała *Dupas*, a tym czasem uderzyli fałszywie na inne miejsca linii *Francuzkiej*, i strzelali do najdalszych szanów *Francuzkich*. — Wspomnioney reduty nieukończoney iezczęs i nieuzbroioney, broniła tylko jedna kompania woltýzerów i dwa bataliony z 58go regimentu. Lecz kompania ta nieustraszyła się ani przewyższającą liczbą nieprzyaciela, ani natarczywością jego; a dając dzielny odpor w pośród gradu kul i kartaczów, otworzyła drogę inney kompanii, podobnież woltýzerów z 4go lekkiego regimentu piechoty, ażeby iey przyszła na pomoc. Obydwie te kompanie ubiegaly się o pierwszeństwo w meście. Jazda *Szwedzka* otoczyła zewład redutę. Piechota ich rzuciła się w rowy, i iuż 15stu ludzi wdrapało się na wspomnianą redutę. Waleczni woltýzerowie sypali tegi ogień, ubili owych 15stu ludzi, a resztę przymusili do cofnienia się; gdy zaś w tey samey chwili kilka oddziałów *Francuzkich* z różnych miejsc naderżało, *Szwedzi* pierzehnęli w nieładzie. Obydwie kompanie, które ich z takim mężstwem przywitały, wyszły spiesznie z reduty, i ścigaly nieprzyaciela aż do stoku, lubo z twierdzy strzelano kartaczami. — Utracili *Szwedzi* przeszło 150 ludzi w zabitych i rannych, a zabrano im 30stu w niewolę. Pomiędzy zabitemi znajduią się trzy officerowie msiący order Króla *Szwedzkiego*, dway inni z takimże orderem są w niewoli. Jeden z nich zowie się *Schwarzenhof*, a iest Kapitanem i dowodzą batalionu strzelców.

Rozwalaia teraz fortyfikacye *Wroclawia*, *Swidnicy* i *Brzega*.

z *Hamburga* dnia 17 *Marca*.

Generał-Leutnant *Pruki Blücher*, który od bitwy *Lubeckiej* znajduie się tu na słowo honoru, odebrał z główney kwstery *Francuzkiej* w *Osterode* urzędową wiadomość datowaną dnia 27 Lutego, iż wraz z dwoma synami swoimi został dnia 26go Lutego wymieniony; to iest, on sam za Generała *V-*

tor; Rotmistrz *Blücher*, za kapitana *Flo-ry*, a porucznik *Blücher* za porucznika *Damas*. Urzędowy ten list zawiera iezczęs w sobie wezwanie uczynione przez Xiążęcia *Neufchatelkiego*, ażeby wspomniony Generał *Blücher* z dwoma synami swoimi udał się ztąd do *Berlina*, a ztamtąd do główney kwstery Cesarza *Francuzów*.

W tegoż rocznym kalendarzu *Francuzkim* znajduią się wszyscy panujący w *Europie*, lecz nie masz bywszego Elektora *Heskiego*, Xiążęcia *Brunswickiego* i Xiążęcia *Oranii*.

z *Paryża* dnia 10 *Marca*.

Wszyscy konkrypeyonieści z roku 1807 (wyraża *Monitor*) ruszyli iuż w drogę do *Wielkiego woyska*, wyjawszy małą liczbę pozostałych w domu dla choroby lub przemianującey słabości.

Dnia 1go *Marca*, wyzłedł z *Leodyum* Xiążęce panujący *Aremberg* z 150 ludźmi z regimentu lekkiey jazdy *Belgickiej*, tworzącęgo się w tym mieście, do *Wielkiego woyska*, a dnia 15go ruszy takież oddział woyska tego Xiążęcia, iako członka *Konfederacyi Niemieckiej*.

Słychać o publiczney uroczystości obchodzie się mającey z powodu zwycięstwa pod *Eylau*.

Dnia 26 Lutego odprawilo się w katedralnym kościele w *Montpellier* żalobne nabożeństwo za duszę Ojca *NAPOLEONA* Cesarza zmarłego w tym mieście przed 22 laty. Wszyscy urzędnicy publiczni znajdowali się na tym nabożeństwie.

z *Hagi* dnia 14 *Marca*.

Słychać, iż wojsko pozostałe iezczęs w kraju naszym będzie w poruszeniu, i że 20,000 ludzi zbierze się w obozie pod *Zeyst* lub *Neu-Austerlitz*. Wojsko nasze zolało znacznie przez zaciąg powiększone.

z *Neapolu* dnia 18 Lutego.

Wiemy dziś z pewnością, iż zaszła krwawa walka w *Messynie* między *Anglikami* a rozbojnikami. Zginęło w niey 35ciu *Anglików*, a przeszło 100 rozbojników. Wojsko ich podzieliło się potym na dwie kolumny; z tych jedna zamknęła się w zamku, a druga wsiadła na statki i przypłynęła do *Reggio*. Otworzyli *Anglicy* tego dnia więzienia, i wypuścili z nich na wolność tych wszytkich, których osadzono w nich na samo podeyrzenie, że są stronnikami *Francuzów*. Tak więc *Anglicy* wiedą wojnę z to-

trami, a zaty m i ta ich *Koalicja* z niemi już się zerwała.

z Rzymu dnia 17 Lutego.

Kawaler *Alberti*, Sekretarz legacyi i sprawujący interesy Królestwa *Włoskiego*, przybył z *Medjolanu* do tutejszey stolicy. Dnia 12go b. m. udał się do Pałacu Kwirynałnego, gdzie miał audyencyą u Ojca świętego, który go iak nayuprzejmiej przyjął.

Dnia 11go t. m. przeszło przez *Pisaro* blisko 1,000 ludzi z piechoty *Francuzkiej*, którzy udali się do *Wyższych Włoch*.

Dowodzcy *Moskiewscy* w *Corfu* i *Cattaro* wydali przez kommissarzow swoich odezwę do mieszkańców *Religii Greckiej* w *Albanii* i *Moreim*.

Niżej podpisany wyraża tu iak nyszczelne podziękowanie i nigdy niewygasałą wdzięczność W. Jmć Panu *Neckiemu* Konsyliarzowi Izby Wykonawczyej *Sochaczewskiej*, że mu takwkie obłąkane dzieci jego, w tak szlachetny i nieinteresowny sposob, odebrać raczył.

Jakób Piotrowski.

OBWIESZCZENIE

od Sądu *Appellacyjnego Departamentu Warszawskiego.*

W lesie należącym do *Dóbr Gólkowa*, na dniu czwartym terażniejszego miesiąca, znaleziono żyda nie żywego z *Jesioran*, któremu, iak wnosić można, ręka zbrodnicza odebrała życie, ponieważ na łży trupa okrecony sznur pozostął, a dwa konie z bryczką do drzewa przywiązane, stały opodal nad opalką obrokiem napelnioną. Przy niezłym, pod liść w dole ukrytym, znaleziono skruszony pół drzewce od rydła; a wprzód około godziny drugiej z południa, wychodzących z lasu dwóch *Mezczyzn* nie znanych polirzeżono, z których jeden miał rydel w ręku. — Pozbawionemu życia zabrano płaszcz koloru fialowego nakrapianego, i pieniędzy do 30 ezerw: zł. Jeżeliby kto mógł powziąć ślad o wyłepnych, zechce donieść sądowi, aby należyta kara dościgaęta wykraczających. — Dan w Kancellaryi sądowej dnia 26go Marca 1807 roku.

Orchowski Pisarz.

UWIADOMIENIE

Na fundamencie złączenia P. Izby Administracyi publiczney Departamentu *Warszawskiego* pod dziem 25 miesiąca i roku idą-

cych, nadeślanego do Magistratu *Policji* miasta *Warszawy*, donosi się Publiczności, iż odbywać się będzie na *Pradze* w Magazynie skarbowym w dniu 2gim miesiąca *Kwietnia*, po południu o godzinie 4tey, przed Delegowanym do tego z Magistratu, na *Gonty* z rozzebranego tegoż Domu będące, *Licytacya*, na którą życzący sobie kupna zapraszają się. — Dan w *Warszawie* na sejsyi Magistratu *Policji* miasta *Warszawy*, dnia 27 Marca 1807.

Stanisław Węgrzecki,
Vice-Prezydent

DONIESIENIA.

Oberż *Willanowski* murowana o milę od *Warszawy* na trakcie *Lubelskim* sytuowana, z sześciu pokojami na dole, pomieszkaniem w Antresolach dla familii i służących; Sala obszerna na gorze, kuchnią, piecem piekalkim, piwnicą, lodownią, z łożniami, wozowniami, ogrodem frukto wym i warzywnym - z wolnym w niej przedawaniem siana i owsa, wypiekaniem i przedawaniem Chleba, Bulek, Izynkowaniem Trunkow szagranych, Likworow, wodek cukrowych i Piwa dubeltowego *Willanowskiego* butelkami, utrzymywaniem *Traktery* (prosz *Szynka* wodek ordynarynych i piwa na kwarty osobno na lkarb *JWW*. Dziedzicow urzędzonego) od *Sępa Jana* roku bieżącego 1807 iest do najęcia rocznym lub tryletnim kontraktem. — Ktoby sobie życzył weyść w pomieniony kontrakt, udaj się ma do zarządzającego dobrami kommissarza mieszkającego w *Wilanowie*, o którym powziąć może informacyą w pałacu Nró 415 *JWW*. dziedzicow *Willanowskich*.

W *Expedycyi* *Gaset Głownego Poczci* Amtu *Warszawskiego* zaaydują się *Karty Geograficzne* *Półkci* etc. etc. na przedz.

Niżej podpisany donosi wielbicielom sztuk, iż za miesiąc wydział na widok publiczny wielki arkuszowy kopersztych na pięknym wielkowym papierze, wzięty z obrszu zrobionego podług myśli podaszcy od *JPańa Bogusławskiego* Dyrektora teatru narodowego, który wydany był w transparencie przy końcu alegoryczney sztuki pod tytułem *Andromeda*, graney na teatrze narodowym w przytomności Najwyż: Cesarza i Króla. Cena iednego takiego kopersztychu wybitego czarno, 18 zł: Pol; a z 225 w kolorach, 54 złotych. Można się abonnować u *JPańa Pruszyńskiego* Szambelana w domu *Ligenau* Nró 446 na *Krakowickim Przedmieściu*; tudzież na kasyorach *Gazety Korrespondenta* i *Gazety Warszawskiej*.
Ligberg.

Cena targowa zboża w <i>Warszawie</i> i <i>Pradze</i> .		
Od daty do 26 Marca 1807.	Złote Pol:	Gr.
Płzenicy korzec	36	— 42
Zyta	27	— 30
Jęczmienia	21	— 25
Owiał	14	— 17
Grochu polnego	30	— 44